

Wysoka śmiertelność Indian w Dolinie Javari

21 stycznia 2011

Organizacja Centro de Trabalho Indigenista (CTI) ostrzega przed alarmującym stanem zdrowia rdzennych mieszkańców w Dolinie Javari w zachodniej części brazylijskiej Amazonii.

Dane zgromadzone przez CTI wskazują, że 8% wszystkich mieszkańców Doliny Javari (325 osób) zmarło w ciągu ostatniej dekady w wyniku chorób i samobójstw. W przeliczeniu daje to jeden zgon na 12 dni.

Do gron najbardziej poszkodowanych należą dzieci i młodzież. Rozpaczliwie wysoka śmiertelność niemowląt sprawia, że niemal połowa przypadków śmiertelnych przypada na najmłodszą grupę wiekową. Najpoważniejsze straty dotyczą Indian Kanamari na, których przypada 40% wszystkich zgonów, co oznacza, że plemię te w ciągu ostatniej dekady straciło 16% ogółu ludności.

Raport przygotowany przez CTI stwierdza, że pomimo tego, że rząd brazylijski wie o przejmującej sytuacji zdrowotnej mieszkańców regionu od 15 lat, nie podjął żadnych spodziewanych działań w celu zapewnienia świadczeń zdrowotnych

Jorge Marubo z plemienia Marubo powiedział: „Brazylijscy Indianie są nadal zabijani przez choroby... i to musi się skończyć”.

Dolina Javari jest drugim co do wielkości terytorium indiańskim w Brazylii. Obszar jest domem dla prawie 4 tysięcy Indian zgrupowanych w plemionach Kanarami, Matses, Kulina, Marubo, Korubo, Matis, Tsohom Djapa i innych. Dolinę Javari zamieszkuje także ok. 6 grup Indian izolowanych, którzy do dziś nie utrzymują stałego kontaktu ze światem zewnętrznym.

Raport CTI zauważa, że od lat 70-siedemdziesiątych XX wieku,

po pierwszych kontaktach między plemionami a nie-Indianami, rdzenną ludność zaczynają dręczyć choroby zewnętrzne min. wirusowe zapalenie wątroby.

Od 2000 roku 15% skontaktowanych Indian Korubo zmarło w wyniku niedostatecznej opieki medycznej. W 1996 roku organizacja FUNAI, dokonała kontaktu z niewielką grupą Indian Korubo, która po oddzieleniu się od głównego trzonu plemienia pozostającego w izolacji, zamieszkała niedaleko ziem penetrowanych przez kolonizatorów. Z racji stosunkowo niedawnego kontaktu, ta grupa Korubo pozostaje szczególnie zagrożona chorobami z zewnątrz.

Opracowanie: Damian Żuchowski
Dla „Wolnych Mediów”